

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI

Biblioteka Narodowa Warszawa

dziennik Białostocki

10 GROSZY w promiarach i odliczeniach do czasu tego przepływu 3.- miesięcznie

Powitanie min. Antonescu w stolicy Polski

Rumuński minister spr. zagr. Antonescu z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przybył wczoraj do Warszawy na dworzec Wschodni. Min. Antonescu i jego małżonka zostali powitani na dworcu przez ministra spraw zagr. Becka, i p. Jadwigę Beckową.

Min. Antonescu złożył wizyty Marszałkowi Smięglemu-Rydzowi, premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i ministrowi spr. zagr. Beckowi. O godz. 13-ej min. Antonescu złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności posła rumuńskiego w Warszawie min. Zamfirescu członków poselstwa dyrektora protokołu dipl. Romera, przed stawicielei władz wojskowych z gen. Kollataj-Szrednickim.

Doroczny wstyd akademicki Barbarzyńskie dzieło okupantów usuniętych przez policję z murów Uniwersytetu Warszawskiego

Blokada uniwersytetu przez grupę studentów, kierowanych z ukrycia przez mementów, ze starego pokolenia endecji, została zlikwidowana w nocy ze środy na czwartek. Rektor prof. Antoniewicz zakomunikował w środę na posiedzeniu senatu akademickiego do czyż ministra oświaty, że jeśli blokująca uniwersytet młodzież nie opuści terytoryum uczelni do 6 po południu, wówczas nastąpi zamknięcie uniwersytetu.

Akcja policji Od ulicy Oboźnej na terenie Uniwersytetu wkroczył oddział policji. Równocześnie straż ognio-wa zdebla transparenty, zawieszona na branie Uniwersytetu, od Kraś. Przedmieścia. Z dachu i przez okna audytorium, w którym zamknięci się studenci pa dły w stronę polcei kamienie, nie wyrządzając nikomu na szczęście szkody. Już za chwilę jednak hydranty straży ogniowej spędzają studentów z dachu i od okien. Straż ogniowa przysyła drabiny do okien okupantów leją się strumienie wody. Równocześnie pada szereg pocisków z gazami łzawiącymi. To wystarczy, aby drzwi zabarykadowane belkami i wiszakiem otwarły się, a w nich pojawili się studenci z podniesionymi w górę rękami.



Obraz zniszczenia w głównym korytarzu wiodącym do auli Nr. 2.

Nieliczna tylko grupka studentów przy opróżnieniu uniwersytetu szamotała się z policją i nie chciała się legitymować. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu audytorium zostało opróżnione. Wówczas wkraczającym do gmachu przedstawili się w całej pełni obraz zniszczenia, dokonany przez „okupantów”. Powybijano szyby, okna zastawione wiszakiem, belkami, deskami, zdemolowanymi pulpitemi i powyrzwanymi futrynami. Pod ścianami kamienie i cegły. Rozmiary spustoszenia są tak wielkie, iż gmach będzie musiał być poddany gruntownej naprawie.

wali się ze wszystkich wyższych uczelni warszawskich, a wśród nich zatrzymanych zostało sześćnaście bezrobotnych. Zatrzymano również wśród blokujących nielkiego Sienkiewicza, wypuszczonego przed paroma dniami z więzienia, za przestępstwa krawimalne.

Przerwana „blokada” w Krakowie

KRAKÓW, 26.11. Młodzież akademicka, blokująca Collegium Novum Uniwersytetu Jagellońskiego, po odbyciu wczoraj, o godz. 13, opuściła gmach uniwersytecki i rozeszła się bez żadnych incydentów. Szkół w budynku nie wyrażono.

W Poznaniu

Dnia 25 b. m. w południe odbył się na Uniwersytecie Poznańskim wiec studentów w sprawie opłat czynszowych, autonomii i ukarania wri zych malwersantów w Kole Męczyców. Na wiec przybyło z górą 1000 studentów.

Gzrobotni i kryminaliści wśród blokujących

Okupujący uniwersytet rekrutują

Kto „blokował” Uniwersytet Kary spadną tylko na niesfornych studentów

W ciągu dnia wczorajszego odbyło się ustalenie tożsamości zatrzymanych osób. Zwolniono kobiety w liczbie 69, po uprzednim ich wylegitymowaniu. Mężczyzn zatrzymano ogółem 248, w tej liczbie 23 osoby posromne, nie będące słuchaczami Uniwersytetu. Termin otwarcia zamkniętej uczelni nie może być w obecnych warunkach zdecydowany, gdyż za leży to głównie od postawy i zachowania się młodzieży. Sprawa zarządzenia ponownych wpisów (zgodnie z art. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich) pozostała również nadal otwarta. W każdym razie Minister oświaty ze swej strony dołoży starań, żeby zarządzenia jego nie poślagnęły za

sobę strat materialnych dla tych wszystkich, na których w związku z ziszciami, jakie doprowadziły do aktu zamknięcia Uniwersytetu, wli na współudziału nie ciąży. Punkt 4 art. 42 ustawy o szkołach akademickich brzmi: „Jeżeli i one srodek zawiada minister W. R. i O. P może zarządzić czasowo zamknięcie szkoły w całości lub w części asch. Decyzja taka może być poddana z zażalenie nowym wpisów po otwarciu przez ministra szkoły, względnie jej części”. (Lulsky ciąg na str. 6-e).

Następca min. Salengro ma dobrą prasę

PARYŻ, 26.11. Nominacja nowego ministra spr. wewn. p. Marx Dormoy spotkała się przychylnym przyjęciem prasy. Dzienniki prawicowe piszą, iż p. Dormoy ma opinię socjalisty umiar kowanego, nie odznaczającego się sekciarskimi poglądami politycznymi.



Powitanie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych na dworcu w Warszawie. Stoją od lewej: małżonka min. Antonescu, poseł rumuński w Warszawie p. Zamfirescu, min. Antonescu, min. Beck i p. Jadwiga Beckowa.

Rewia floty włoskiej na cześć węgierskiego regenta

NEAPOL, 26.11. — Na wodach neapolitańskich odbyła się na cześć regenta Horthy'ego wielka rewia floty wojennej. Na rewie przybył Mussolini.

Regent Horthy i król Wiktor Emanuel z okrętu „Zara”.

Szef sztabu armii rumuńskiej przybywa do Polski



BUKARESZT, 26.11. Prasa rumuńska poświęca w dalszym ciągu wiele miejsca wizycie min.

Antonescu w Warszawie i przywiału do niej duże znaczenie. Prasa podkreśla, iż po wizytach Marszałka Smięgle-Rydzę w Paryżu oraz min. Becka w Londynie różnomy warszawskie mogą odegrać wielką rolę w polityce europejskiej. Rumuńskie koła polityczne komentują z dużym zainteresowaniem oraz zadowoleniem ponowne zacieśnienie stosunków polsko-rumuńskich, które leży w interesach obu krajów.

Dziennik „Romania Noa” donosi, że w niedługim czasie przybędzie do Warszawy szef sztabu gen. armii rumuńskiej gen. Samsonowici.

„Zorrie” podkreśla, że wizyta min. Antonescu w Warszawie ma znaczenie europejskie i zaznacza, że dla ugrumowania współpracy politycznej konieczna jest ścisła współpraca na terenie kulturalnym i gospodarczym.

Krzysztoforski w więzieniu sosnowieckim czeka na drugi proces

Wiadomość o zamachu samobójczym Krzysztoforskiego w więzieniu radomskim, podana przez ledno z nim, okazała się zwiłką plotką. Krzysztoforski przebywa obecnie w więzieniu sosnowieckim, lokad został przewieziony w związku z toczącym się dochodem o nadużyciu w karcie Skarbowej w Sosnowcu sprzed 12

lat. Krzysztoforski, Czarnski i kilku innych współoskarżonych podczas swego pobytu w areszcie śledczym spędzali czas na modlitwach, śpiewaniu nabożnych pieśni i pilnym uczeszczeniu do kaplicy więziennej. Po wyrokach skazujących „pobożność” skończyła się.

W obronie młodzieży

Autonomia szkół akademickich, wywodząca się z czasów średnio-wieczna, gdy badawcza myśl naukowa wymagała specjalnych warunków ochrony, spokoju i bezpieczeństwa, jest ustrojem prawnym, który i dzisiaj ma swe znaczenie. Nikt nie kwestionuje, iż młodzież akademicka, w swych stowarzyszeniach, zgromadzeniach, w całym swym życiu wewnętrznym korzysta z przywilejów, nie podlega prawom i przepisom, obowiązującym wszystkich innych obywateli Państwa. Ta warunek autonomii wiina wytworzyć atmosferę, sprzyjającą wyostreniu myśli i zaharowaniu charakterów przyszłych obywateli.

większości przez garstkę, posłuszną — jak w danym wypadku — wpływowi staroendecji, nie wśnódnego z życiem akademickim nie mającym. Władze państwowe obowiązane są zabezpieczyć zarówno zdrowie i życie jednostek, jak i możliwość spełnienia obowiązku pracy na terenie akademickim. Jest to najpierwszy, kardynalny obowiązek władzy każdego Państwa, które nie chce pograżyć się w odmetach anarchii. Władze muszą bronić obrzymia większość młodzieży przed omamioną garścią młodej emancypacji staroendecji, która niszczy i narusza podstawy autonomii szkół akademickich. Polska jest i będzie państwem prawnorządnym. Obowiązuje w Rzpłitej starorzynska zasada: Dura lex, sed lex

Karol II - przyjaciel ludu

Tajemnica popularności króla Rumunii



Król rumuński Karol z synem, następcą tronu Michałem.

Niewielu chyba monarchów na świecie cieszy się taką popularnością w swym narodziu, jak król Karol rumuński. Niewielu zresztą na miłość swych poddanych zasłużył.

Król Karol mógłby z łatwością być obcym swemu ludowi. Ze strony matki jest prawniukiem królowej Wiktorii angielskiej, a z strony ojca najczystszej krwi Hohenzollernem. A jednak nie ma w sobie ani trochę angielskiej legminy, ani pruskiej ościłości czy buty. Charakter jego — to żywa natura południowca. Król Karol jest najprawdziwszym Rumunem i stąd tak fatym jest dla niego i dla narodu zrozumiałe się nawzajem.

Król Karol czyni zresztą wszystko aby zbliżyć się do swego narodu jak najbardziej. Wnika w najdrobniejsze przejawy życia narodu, nie opiera się na zdaniu swego otoczenia, ale wchodzić między lud, bada jego potrzeby i pragnienia. Kontroluje działania administracji i często wychodzi incognito na miasto, aby przekonać się naocznie o różnych wydatkach.

Niedawno za omunkowano królową, że bezrobotni zbierają się codziennie przed halami centralnymi w Bukareszcie. Król udał się na miejsce, wszedł między zdumionych tym faktem bezrobotnych i wypytywał ich szczegółowo o potrzeby i życzenia. Rezultatem tej wizyty była natychmiastowa po-

prawa doł bezrobotnych, a poza tym król polecił wydawać im podczas zimy obiady pod swym osobistym nadzorem i na jego koszt.

Być sam demokratą, wychowuje król bardzo demokratycznie także swego syna, W. Ks. Michała. Król darzy swego syna ogromną miłością i bierze żywy udział w jego życiu, nauce i zabawach, odbywa z nim wycieczki po kraju i często zabiera go z sobą na różne przechadzki po Bukareszcie. Czasem można zobaczyć ojca i syna razem w kinie lub w cukierni, gdzie miszają się z tłumem.

W. Ks. Michał cieszy się ogrom-

ną swobodą. Jego życie nie jest jeszcze ograniczone żadnym protokołem dworskim. Odwiedza swych kolegów bez względu na ich środowisko społeczne, zaprasza sobie kogo mu się podoba. Często odgłosy zabawy chłopów dochodzą do sąsiadów, gdzie właśnie odbywa się jakiejś uroczysta audycja. Wtedy twarz króla rozjaśnia się uśmiechem i przy pierwszej sposobności król przerywa pracę i wchodzi do pokoju syna, skąd wraca po chwili jakby odświeżony.

Zainteresowania króla nie ograniczają się do zagadnień państwowych, politycznych i społecznych. Żywo interesuje się także życiem kulturalnym i artystycznym świata, najbardziej zaś muzyką. Odbardzony doskonałą pamięcią muzyczną, król gdy jest w dobrym nastroju, nuci lub gwizduje ulubione melodie.

Dziełem króla jest m. in. rumuński towarzystwo filharmoniczne.

Jeżeli król również dba o kulturę fizyczną, jak o kulturę umysłową swego narodu. Powołał on do życia Urząd Narodowy Wychowania Fizycznego i otacza sport troskliwą opieką.

W tych to różnych tak sympatycznych cechach charakteru króla Karola zawiera się tajemnica jego popularności. Rumuni czują, że król jest im bliski i „swój”. Bez cienia skrytyki, wyniosłości, przystępny jest prawdziwym przyjacielem swego narodu.

To też trudno się dziwić powodzeniu jednego z przywódców socjalistycznych Rumunii, że gdyby kiedyś Rumunia miała stać republiką, to pierwszym jej prezydentem byłby z pewnością obrany... król Karol.

Na ehranie życia

Bezprzykładny cynizm

Przed sądem warszawskim stanął urzędnik Rady Szkolnej stołecznej, p. Stanisław Wiśniewski, oskarżony wespół z towarzyszami o defraudację kilkuset tysięcy złotych i kradzież środków żywności, przeznaczonych dla nuboższych, wygłodzonych dzieci.

Osobliwym dokumentem jest w tej sprawie księga kasowa, której fałszywe pozycje maskują dokonane defraudacje. Dokument jest osobliwy przez napis, jaki widnieje na pierwszej stronie owej złodziejskiej książki: rozbiłszy wszelkich skrapułów złodziejskich Wiśniewski opatrzył się stroną słowami: — Szczęście Boże.

Cynizm bezprzykładny. Tym słowami rozpoczął oskarżony swe zbrodnie dzieło okradania wygłodzonych i niedożywianych dzieci.

36.700.000!

Obrotu totalizatora w Warszawie w ciągu roku bieżącego wyniosły około

16 milionów w sezonie wiosennym i 21 milionów w sezonie jesennym, łącznie w sumie 36 milionów 700 tysięcy!

Jaka placówka i instytucja poszczycić się może takich rozmiarów obrótami za ubiegły rok?

Jakie i czyste pieniądze stworzyły te wielkie sumy? Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że owe 37 bezmilionów wyścignął „łotek” z kieszonki najszerszych rzesz pracowników i robotników.

Owe 37 milionów są najlepszym argumentem przeciw wyścigom i totalizatorowi.

Pojedynek — obowiązkiem

Nowe zasady współżycia młodzieży, akademickiej w Niemczech przewidują bezwzględny obowiązek udzielenia satysfakcji honorowej w formie pojedynków.

Tyż król potępiane przez świat i opitnie pojedynki rozpowszechniają się wtedy w Niemczech, stając się obowiązkiem honorowym.

Prawdziw.

Potęga ładu przeciw potędze morza

Największa w dziejach blokada

Na fali wydarzeń hiszpańskich wypłynęło groźne słowo — blokada. Czuł się za nim niebezpieczeństwo powikłań o nieobliczalnych następstwach.

Czym jest blokada morska? Oznacza ona przerwanie komunikacji okrętowej z portami lub wybrzeżem wrogo państwa przez flotę wojenną.

Zamierzona przez gen. Franc. blokady Barcelony miałyby przede wszystkim na celu odcięcie „czerni” Hiszpanii dowozu broni i amunicji.

W obliczu groźnej Barcelony blokady przypominamy dzieła największej w historii blokady kontynentalnej Anglii.

Łąd przeciw morzu
Wieloletnie współzawodnictwo

Anglii z Francją zakończyć się miało w 1804 roku pokojem w Amiens, ale wkrótce przemieniło się w otwartą nienawiść i wojnę.

Anglia ogłosiła się władczynią oceanu i objawiła światu, iż od tam nie przyznaje żadnych praw fladze neutralnej i zamyka wszystkie porty dla innych narodów.

Odpowiedzią na to niedorzeczna polityka był akt Napoleona I, również niedorzeczny i brutalny. Napoleon ogłosił blokadę kontynentalną. Pisze wówczas do swego brata Ludwika:

— Chcę zwyciężyć morze potęgą ładu!

Apel do Europy

W manifeste datowanym w Berlinie 21 listopada 1806 roku Napoleon oznajmia Europie:

wszelki handel z Anglią jest

wzbroniony, każdy poddany angielski z chwilą ukazania się na stałym łądnie, będzie uważany za jeńca wojennego.

wszelkie towary, magazyny i w ogóle każda własność angielska wyjeżdżająca z portu opieki prawa i ulegać ma spaleniu.

każdy okręt angielski ujęty być może jako zdobycz, dozwolona prawem.

Obmyśliwszy taki plan poleźnia i pokonania Anglii, Napoleon wezwał całą Europę, by przystąpiła do blokady.

Wojna ekonomiczna

Blokada kontynentalna była gigantyczna próba organizacji kontynentu przeciw potędze morskiej.

Go bowiem zdoła Anglia, nawet władając morzami, jeśli cała Europa będzie dla niej zamknięta?

Handlowa flota brytyjska stanie się bezużyteczna! — marzył Napoleon.

Bobagstwo Anglii? Zmarłowie doszczętnie, gdy nie będzie mogli sprzedawać Europy wyrobów przemysłowych i surowców kolonialnych.

Wraz z fortuną runie potęga Anglii — planował bóg wojny.

Ta wielka strategia napoleońska, była straszliwą groźbą dla Anglii.

Ruina Europy

Następstwa blokady okazały się fatalne dla Europy.

Handel europejski został sparaliżowany. Przemysł pozbawiony został surowców. Wzmożła się konkurencja i korszarstwo.

Widok płonących towarów na rynkach europejskich i gdy kupynek i fabrykantom groziła ruina — budził zaczął powszechne niezadowolone.

Pierwszym państwem które wytrzymało się z blokady, była Szwecja.

Cesarz rosyjski Aleksander I postanowił siłą oręza orzec się na poleonowi i powoli tworzył się za czeła koalicja państw europejskich a za nią czaiła się sroga i nieubłagana wojna.

Niemiecko - japoński sojusz antykomunistyczny

„Faszintern” przeciw Kominternowi

Świat w obliczu dwu urogich bloków

Coraz bliższy wydaje się świat uformowania wrogich bloków, których powstanie tak groźne nie może konsekwencje dla pokoju w ogólnym. Coraz bardziej przeczucie się groźba nowych „wojen re-

gularnych”, prowadzonych często istotnie dla zwalczania innych ideologii, czy też po prostu dla zamaskowania bastami ideowymi egocentrycznymi i imperialistycznymi celów.

Zawarty wczoraj układ japoński - niemiecki oznacza powstanie „anty-kominternu”. Naprzeciw niemu dynamiki komunistycznej stał zaczątek międzynarodowy „fascystowski”. „Faszintern” przeciw Kominternowi.

Walka z komunizmem

Podpisany wczoraj w Berlinie układ stawia sobie za cel współpracę dla zwalczania akcji wyrotowej III-ej międzynarodowej. Ma w tym celu powstać nawet stała komisja.

Nie ma powodu wątpić, że walka z komunizmem jest istotnie głównym celem tego specjalnego sojuszu. Propaganda komunistyczna daje się obu państwom silnie we znaki. Japonia sprawia ona wiele kłopotu w Chinach, a Niemcy czują się nią zagrożeni, gdyż masy niemieckie przeżywały bardzo ciężkie czasy, są niezadowolone ze swego losu. Już w czasie kongresu w Norimberdze jasnym było, że walka z komunizmem będzie głównym hasłem na użytek wewnętrznej propagandy.

W ogóle zaś Moskwa musiała się liczyć z tym, że podejmując współpracę dla zbrojszewizowania Hiszpanii i ewentualnie innych krajów, wywoła odpowiednią reakcję.

Współpraca wojskowa?

Nikt jednak na świecie nie wierzy, by wszystko miało się ograniczać do współpracy przeciw komunizmowi.

Wedle wiadomości zarówno z Berlina jak i z innych stołec, nie ulega wątpliwości, że oba państwa rozbudują swe stosunki gospodarcze, zwłaszcza w dziedzinie dostarczania Japonii przez Niemcy nowoczesnej broni. Niemcy wybudują w Japonii fabryki wojenne i zapożyczają kraj wschodzącego słońca w samoloty i czołgi. Wzajemnie otrzymują odpowiednie koncesje

Włochy na uboczu

Bardzo znamienne jest poza tym stanowisko Włoch, które pomimo nalegań niemieckich nie przystąpiły do układu, choć niewątpliwie sympatyzują z jego celami.

Powód jest prosty. Włochy zainteresowane są walką z komunizmem tylko w Hiszpanii. Z komunizmem w Rosji walczyć nie chcą i dlatego układ z Japonią nie im dać nie może. Nawet broni Japończykom by nie sprzedawali, skoro przypadnie to w udziale Niemcom.

Z drugiej strony nie chcą narażać się na Anglikom, z którymi pragną porozumienia.

Przeciw blokom

Skoło nawet Włochy nie przystąpią do układu, to tym mniejsze są szanse, że uda się Niemcom i Japonii skłonić inne państwa aby przystąpiły do porozumienia antykomunistycznego.

W Anglii, we Francji, w Ameryce pakt berliński nie spotkał się z życzliwym przyjęciem. Państwa te, jak w ogóle prawie wszystkie państwa świata nie chcą przeciw bloków ideowych, nie chcą ani kominternowi, ani antykominternowi, nie chcą wojen religijnych.

Dla ogromnej większości państw walka z wyrotową propagandą jest sprawą policyjną, nie dyplomatyczną. Toteż być może przystąpi do układu Austria, ale na tym będzie pewnie koniec.

Tak więc po podpisaniu wczoraj układu zarysowują się dwa bloki, ale nie oznacza to, że świat cały dzieli się na te bloki. Przeciwnie, ogromna większość państw dalej trzyma się zdaleka od polityki bloków, z której niebezpieczeństwo coraz lepiej zdaje sobie sprawę.

W 50-tą rocznicę „Zetu”

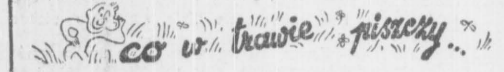
zjazd działaczy niepodległościowych

W sobotę dnia 28 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Międzyzwiązkowej zjazd działaczy niepodległościowych (dawnego związku młodzieży narodowej „Zetu”), zwołanego z okazji 50-letniej rocznicy założenia tej organizacji.

Protokolat nad zjazdem obierł P. Prezydent Kapłani, który przybędzie na otwarcie obrad, oraz Marszałek Smigły-Rydz.

W skład komitetu honorowego wchodzi m. in. dr. J. Wicemistrz Kwiatkowski, prezes N. T. A. Helczyński, prezes Prokuratury Generalnej Bakowski, gen. Graczyński, gen. Maksymowicz i sen. Chirzowski.

W czasie zjazdu nastąpi odświeżenie tablic pamiątkowych na froncie gimnazjum im. Zamowskiego i w gmachu min. oświaty. Ponadto odbędzie się o twarcie wystawy druków i pamiątek w sali Dekerta na Ratuszu.



Dlaczego?

Dlatego...

Zakłady Forda produkują obecnie ośmio cylindrowe wozy no cenie 520 dolarów (ok. 2,800 zł). Cio od takiego auta wynosi w Polsce ok. 4,600 zł to jest pięciokrotnie więcej.

I dlatego tempo motoryzacji u nas wciąż jeszcze jest plano gdy za granicą — to r d i s i m o .

A propos

Na temat stanowiska Anglii wobec zapowiedzi blokady Barcelony przez powstańców:

Blak - a d a ? To nie wypada!

Różnica

— Jaka jest różnica między wizytą, może być!

a wizytacja?

— Gdy król Albanii przyjeżdża do Rzymu to jest wizyta, a gdyby hr. Ciano przyjechał do Tirany — to byłoby wizytacja!

Pan i pies

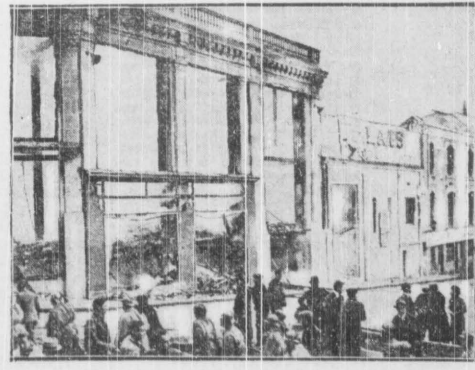
Panowie Brzusiak i Pietrzak rozmawiali o zmysłowości swych psów.

— To jeszcze wszystko nie! — woła pan Brzusiak. — Nie ma urogłego psa tak mądrego, jak mój Chrupki! Ktoś tego dnia wyszedłem z nim na spacer. Nagle staje i wołam: „Chrupki! Zapomnieliśmy coś zabrać z domu!” Jak pan sądzi, co on na to?

— Pobiłgł niewnie do domu i przyznosił zapomniany przedmiot?

— Nie. Usiadł, podrapał się łapą za uchem i zaczął zastanawiać się, co to

Katastrofalny pożar



W Aggers katastrofalny pożar zniszczył 40 domów i wyrządził szkody na przeszło 50 milionów franków. Na zdjęciu straż ogniowa podczas gaszenia ogia.

Ostatnie godziny „blokady“ uniwersytetu

Akademicy demoluja wnetrze uczelni

WARSZAWA, 26.11

Po ogłoszeniu decyzji J. M. rektora, prof. Antoniewicza, stwierdzającej, iż młodzież zamknięta w gmachu audytorium uniwersytetu do godz. 18.15 przestała być uważana za studentów do głównej bramy uniwersytetu zbliżyła się grupa akademików, którzy zdemolowali budki, wystawione przy wejściu i materialnie w ten sposób uszkadzając zabarykadowała wejście.

W okolicach uniwersytetu zaczęła się gromadzić publiczność, wśród której nie brak było rodzin studentów, blokujących uniwersytet. Starosta, bardzo skromnie ubrana, kobiecie przekładająca komisarzowi, aby ją pociągnął na teren uniwersytetu, gdyż podejmuje się ona przekonać studentów, wśród których znajdował się jej syn, o nieskuteczności całej akcji.

— Póde, wytłumacz, że powinien się uczyć, a nie buntować. Zarozumiał się dla syna. Wszystko poświęć, żeby poszedł na uniwersytet! A on, zamast się uczyć, urządzi jakies tam blokady...

Woda — rozjemca
W podnieconym tłumie, żywo dyskutującym nad przebiegiem wy-

padków, padają okrzyki przeciw ci „okupantom!”

W pewnej chwili formuje się grupa z członków Legionu Młodych, wznosząca okrzyki przeciw „blokującym”. Równocześnie garstka młodzieży starodeckiej demonstruje na rzecz „okupantów”. Dochodzi do starcia, które likwiduje policja, oficje zlewając demonstrujących wodą z motanopy.

Ruch przed uniwersyteciem jest wstrzymanym. Przechodnie kierowni są drogą okólna przez ul. Traugottowa.

Ta sytuacja trwa do godz. 10. Kiedy ulica następuje. Wśród nie liczących już wówczas przechodniów, z rąk nie podawana jest wiadomość, że policja dziś w nocy usunie studentów z uniwersytetu.

Doświadczone ręce...
Dla każdego bezstronnego obserwatora staje się jasnym, że młodzież zamknięta w uniwersytecie, nie działa z własnego tylko impulsu, ale jest narzędziem w czyichś doświadczonych rękach.

Wiadomość, że w redakcji jedynego z organów partyjnych prowadzona jest szczegółowa rewizja, a sno, zdaniem tłumu, wskazuje ślad,

wiodący do źródeł występniej akcji.

Z ust do niej podawane są informacje, potwierdzone przez funkcjonariuszy uniwersyteckich, że „okupantom” nadezwano wielkie ilości pożywienia, którego dostarczała, jakoby bezinteresownie, znana nawet w niektórych wypadkach, firmie warszawskiej, Ryb. mięsa, chleba i t. d. jest pododdziałkiem. Brak tylko papierosów.

— Pożywności wystarczyła, mniej na miesiąc — mówi za krakowianinami mieszkańcy zabudowań uniwersyteckich, opowiadając równocześnie o przygotowaniach blokujących do obrony.

Akcja niszczyielska

Wyrvano wielką ilość kamieni z dziedzińca, zebrało cegły, ze ziemi na do budowy. Budka ogrodnika, wraz z częścią parkanu, została rozzebrana i użyta na zablockowanie kłomach. Na dachu zgromadzono większą ilość kamieni, a w czterech rogach gmachu stoja czujniki, wypatrujące nade ścieżki policji.

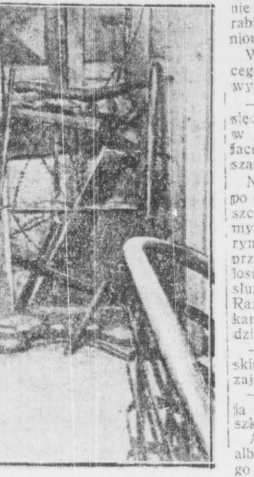
— Porabno sekierami drzwi, powyrwanio okna, zdemolowano wieżaki, — mówią woźni uniwersytetu.

Rewizje i aresztowania w Warszawie

Nocy wczorajszej policja przeprowadziła rewizje w poszukiwaniu broni w mieszkaniach p. Kuhna, referenta koła Stronnictwa Narodowego na Pradze i u członka tegoż koła p. Bolesława Mikulskiego, którego aresztowano.

W godzinach wieczorowych prze-

prowadzono rewizje w redakcji „Dziennika Narodowego”, potem wczoraj aresztowano również rektora odnow. „Dziennika Popularnego” Władysława Pietrzykowskiego. Aresztowanie to pozostaje w związku z wiecem socjalistycznym, urządzonym bez zgody władz w dniu 24. b. m. przy ul. Wareckiej.



Drzwi w lewym skrzydle (front gmachu). Audytorium zabarykadowane od wewnątrz rozbitymi ławkami, drutem kolczastym, kamieniami i deskami.

Warszawskie migawki sądowe



Krepujący pakunek

Tuzin niespokojnych szczyrów

Sad jest zwierciadłem życia. Nic tedy dziwnego, że odbiła się w nim przeprowadzona ostatnio w terenie miasta Warszawy akcja tużnienia szczyrów.

W związku z ta doniosła kampania popadł w konflikt ze sprawiedliwości obywatel stolicy p. Leon Zajac oskarżony o wywołanie awantury w znacznej aptece w rabinającej truki przeciwdrobnogryzoniom.

Według słów p. Zajaca, tłumacza-cego się w sadzie, rzecz cala tak wygładała w detalach:

— Wysoka Ekmsmisso. Pare miesciecy temu nazad przczytalem w gazetneli ogłoszenie, ze jakś facet kupuje szczyry, myszy i nasza dzika zwierznie domowa.

— Na razie mysle sobie — lina! Eo do so komu mysza czy faktycznie szczyr. Bialy z czerwonymi oczami, to jeszcze rozumiem. Na kataryncie mozna go posadzic i bedzie przyszloscie czyli krolew ludzkiego losu przepowiadal, ale zwyczajny sluzby tylko do robenia szczyry.

Razu jednego mnie szczyry nowe kamaszewi trojki tal, ze tylko kozd dzie sie z nich zostali.

— Sad nie interesuje sie pamskim obuwieim. Proszew mowic o zaiscniu.

— Zaraz bedzie i o zaiscniu. Siedze ja prosze sadu wysokiego w myszkanium i kompanie o tem facecie.

— Albo wariat — mysle sobie — albo tyz smichy chciwy z biednego narodu uskuteczniu.

A tu jak raz przychodzi mój kolezka niejak Piłkusi Antoni, ktorzen zawsze byl bezrobotny i powieda, ze posade dostal.

— Jaka posade? — pytam sie.

— W aptekarskiej branzy pracuje.

— Ale detalicznie?

— Detalicznie to szczyry do apteki dostarczalam.

Pokazalo sie ze ten co te ogłoszenie podal do kuriera, to jest aptekarz i trucznie na szczyry w rabin.

Do tego mu wlasnie te stworzenia sa potrzebne, zeby probny mi na czem robil.

Podobnie placi po dziesiatce zla zwyczajna mysza a za rasowego dobrane wypasomego szczyra 20 groszy. Kolezka Piłkusi zostal sie wlasnie jego dostawca.

No, mysle sobie, zadna praca nie haitli, potrali kolezka, potrali ja.

Kupilem tedy pulapkie, postawilem w swnicy i na rano milalem szczyrow do naglej krwi.

Umowilimsy sie z tem panem Piłkuskim ze razem, z towarem do apteki pojdzime.

Spoatkalimsy sie pod krolewn Zygmontem i idziem, kazdy ze swoja klataka i zawiadem w paner.

Kolezka mial jakies spokojne szczyry, ale moje latali po klacie jak szalany, piszczeli, rabinili sie, szczyry jeden drugiego. O malo mnie szlak ze wstady nie trafil, bo publikka kole na zaczelu sie zbierała.

Ledwoimsy sie dostali do tej apteki.

Wchodziem tam, a tu poltier mo wie, ze dosly szczyrow na dzisia, panowit przyjada jutro.

— Jaki to panie szanowny jutro? Je ta mam z niemi dramami ganiad do domu na Szmulowiznie i cala noc sie uzeza?

A on mowi, ze go to nie obchodzi. Jak to uslyszalam ze tal zmnie za serce scisnal, ze rabinem klacie o ziemi.

Drzew czki sie otworzyli, a szczyry chocu i. Porozlatali sie po caly pososci. Poltier wskoczyl na krzeslo, provizor na bufel, cztery azte karki zameli, a my z kolezka na ulice. A tekarze za namy.

Kolezka Piłkusi naechal, ba młodszy, a mnie przykarauli. I wiecej rkie takiego nie bylo.

Jedna i tego wystarczalo by sad orzuczyl dla p. Zajaca 3 dni aresztu.

Uslyszawszy wyrok p. Leon oswiadczyl z mocza, ze w przyszlosci niech Komisarz Rządu absoltownie nie liczy na jakakolwiek z jego strony pomoc w akcji odszczerzania stolicy.

WIECH

Lot prezydenta Irlandii w towarzystwie Lindbergha



Prezydent de Valera wsiada wraz z Lindberghiem do samolotu.

Płk. Lindbergh, który od roku zamieszkuje w Anglii, pracuje bardzo usilnie nad zagadnieniem transatlantyckiej komunikacji powietrznej. W tych dniach Lindbergh bawił w Dublinie, gdzie był przyjęty przez ministra handlu i przemysłu na specjalnej audyencji, trwającej przeszło trzy godziny. Konferencja ta miała na celu szczegółowe omówienie projektu linii powietrznej utrzymywanej stała komunikacji między Europą a Ameryką Północną. Podczas rozmowy Lindbergh wyraził się z wielkim animem o budowie lotniska w Rynnarri, gdzie ma znajdować się krajowy etap europejskiej linii.

Budowa lotniska w Rynnarri idzie w przyspieszonym tempie. Należy dodać, że Lindbergh jest doradcą technicznym Pan-amerykańskich Linii Powietrznych działających w porozumieniu z angielskimi liniami.

Na zakończenie pobytu Lindbergha w Irlandii prezydent de Valera oddał mu przedmiotowe samolotem. Prezydent dotąd nigdy nie podróżował samolotem. Mawiał zawsze: „Odważyłbym się na lot tylko w towarzystwie Lindbergha”. To też teraz skorzystał z bytności zdobywcy Atlantyku, aby z nim razem spróbować pierwszego w życiu lotu.

K. NORDEN
Powieść

Kariera Władki Brzoskówny

64)

— Myli się pani. Nie prosł mnie nigdy o pożyczkę. — Władka kłamię, pragmacz zoro, aby Popielewiczowa uwierzyła, ale gospodyni uśmiecha się tylko ironicznie. N. e. wierz.

— Ostatecznie to nie moja rzecz. Spiechnitam to co uważalam za swój obowiązek. Spiechniam się zatem, że jutro dostanę pieniądze. Dowiedzieli pani.

— W drzwiach Popielewiczowa rozżymia się z Zosia Brzoskówna, która przyszła do siostry.

— Zosiu! Ty teraz u mnie o tej porze? Nie w szkole?

— N. e. poszłam dzisiaj do gimnazjum, bo głowa mnie boli. Cala noc spać nie mogłam.

— Dlaczego? Chora jesteś?

— Ty sobie tutaj siedzisz spokojnie i zupełnie się nie troszczysz o to, co u nas się w domu dzieje. Straszna dzisiaj była w nocy awantura. Ten Olearek przyszedł pijany, wrzasnął urządził, stłukł kilka wazonów i mamie chciał bić! Do mojego pokoju się także dobijał, ale zamkniałam drzwi na klucz. Łemat w nie pocięłam i kopnął nożem w drzwi. Klamka tak targala, że cud prawdziwie, iż jej nie oberwał. Dopiero nad ranem trochę się uspokoiła.

— Co ty mówisz Zosiu?! To ok... et.

— Jeżeli nie umiesz z tym zroz... porządku, to

przynajmniej musisz zrozumieć, że osoba z kulturą — słowo „kultura” Zosia rozumiała z widocznym upodobaniem i specjalną miłą — nie może przebywać w takim otoczeniu i w takich warunkach!

Władka jest szczerze zmartwiona i zarazem wystraszona. Uznaje swą bezradność wobec tej przykrej sytuacji.

— Boże mój! I cóż ja na to poradzę? Doprawdy nie wiem co robić... Sama mam tyle przykrości i kłopotów.

— Obiecuję, że mnie weźmiesz do siebie.

— Narazie to niemożliwe.

— A kiedy będzie możliwe? Bo ja tak długo nie wytrzymam i ucieknę z domu!

— Umieściłabym cię na pensji Zosiu, tylko, że...

— Tylko, że co?

— Tylko, że musisz jeszcze trochę poczekać, aż chwiliowo brak mi pieniędzy.

— Ale czy ty będziesz miała znowu pieniądze? Bo wiesz co mówia o tobie. Ze wykończyłaś się, że cie już angażować nie chce!

Oczy Władki stała się gniewne.

— Jak ty możesz powtarzać podobne brednie?! — Wczoraj to mówiła u nas w klasie Hela Nikiewiczówna, a ona jest siostrzenicą redaktora to wszystko wie!... Trzasnęłam ja za to gadanie w tył książki, ale aż ścierpiałam ze strachu, że to może prawda!.

— Przestani! — wola zrytowana siostra — to same kłamstwa!

— Wec ty pojedziesz znowu do Hollywood?

— Pojode, kiedy tylko bude chciała.

— No to do konstate. Zaraz jutro zatkam zębe tej wstrętnej Nikiewiczówny. Powiem, że pisał do ciebie sam Lubisch, zapraszając cie do Hollywood. I że będziesz grała z Gary Cooperem.

650 autorów-żydów na niemieckim indeksie

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich w Berlinie książka zawierająca spis autorów żydów niemieckich dzieł prawniczych i ekonomicznych. Ten indeks obejmuje przeszło 650 nazwisk i około 2000 pozycji.

Indeks żydowskich autorów dzieł prawniczych i ekonomicznych uważany jest przez prasę za ważny etap w walce państwa narodowo-socjalistycznego z wpływami żydostwa na kulturę Niemiec.

Nowy typ roweru

650 autorów-żydów na niemieckim indeksie

Originalny pojazd skonstruował sobie 15-letni uczeń angielski z Southminster — Michael Wedzwood. Jest to rodzaj roweru trzykolewowy z siedzeniem na kształt fotelu i ze specjalną kierownicą.

— Niewiele przesadzisz, bo istotnie był taki projekt.

— To dlaczegoś ty tam nie zostowała?

— Daj mi święty spokój Zosiu.

— Trudno jest Władce odpowiedzieć siostrze na to pytanie, na które sama dla siebie nie umie znaleźć odpowiedzi. Coraz silniej wzbiera w niej gorzoc dąwle, nie znana. I nie może pojąć co to się właściwie dzieje. Tam na szerokim świecie wiele reżyserowie o wielkich nazwiskach, sławni partnerzy traktowali ją jako wielką artystkę. Nie tylko, że płatono jej wsumienie, ale troszczono się o nią prawie rozpieszczono, zaspakajano nawet jej kaprysy, a teraz tutaj w tym kochanym mieście rodzinnym, do którego dążyła całym sercem oszalałym tęsknotą, z trudem udało się jej zdobyć epizodyczną rolę za najniższą niemal słabość gaży.

Mażo też! Reżyser Pedzki człowiek o złośliwym i cierpkim usposobieniu, znany z tego, że proteguje jedynie własne uczenie, na każdym kroku czyni jej wstręty. Programu jej każde słowo, narzuca akcenty, które Władka uważa za niewłaściwe. Stara się ze złością satysfakcją nagiąć zdecydowaną indywidualność Brzoskówny do swoich często nieuzasadnionych wymagań. Jak to on krzyknął na nią wczoraj! — Tu nie można udawać gwiazdy amerykańskiej, tylko trzeba grać!

Kilka koleżankom zechichotało wówczas, a Kotlig aktor zgorszył i straszyczył, ponieważ bardzo niski wzrost przesadzał rozwojowi jego istotnie dużego talentu, rzucił uwagę:

— Tak! Tak! skończyły się piękne dni w Hollywood.

Po próbie Władka poszła do Kotliga i zapytała wprost:

— Dlaczegoś mi dokuczysz? Co ja ci złego zrobiłam?

Kotlig zmieszal się. Jak każdy hipochondryk był złościwie nastawiony do wszystkich, ale miał dobre serce. Poruszyła go szczerze słowa Władki. Człowiek tak czasem coś powie sam nie wie dlaczego i po co. Prawde mówiac, to ty masz istotnie wielki talent. Te wszystkie kęsy geana na ciebie z zardrości, a Pedzki krzyczy, bo chce pokazać, jaki on to wielki!...

I odrazu pod wpływem zmiany nastroju, stanął w jej obronie, kiedy Józia Rukowska i Mila Rączkówna zaczęły czynić uszczypliwie uwagi na temat braków wykształcenia Władki.

— Strępcie zęby! Strępcie!... Chocbyście całą encyklopedię przeczytali tam i z powrotem to i tak zadnia z was Władka Brzoskówna nie będzie!.

— Wszystkie te przejęcia niesłychanie rozdrażniały Władkę, która cala siła wolała powąlować nad sobą na próbach, aby nie wybuchnąć. I starała się przemocą wywrzeć z mózgu to zapamiętanie, które jej przed chwila zadala Zosia.

— Dlaczegoś ja to zrobiłam właściwie?! Dlaczego?!

— Idź już Zosienko, idź.

— A pomówisz przynajmniej z mamą?

— Tak. Musze to nawet koniecznie zrobić jeszcze i w innej sprawie.

— No to pamietaj!.

Zosia rozglądała się po pokoju, i chwytła ręką jakis blizszyjczy przedmiot rzucony na tualecie.

— Daj mi to. Takie śliczne.

— Przecież to pamierosznia a ty nie palisz.

— Nie dluzo pewnie bede już palila. A zreszta cóż to szkodzi. Schowam sobie. Przyda mi się. I wesz co, jestem bez zrosza, bo mama wydziala mi teraz po parę złotych na tydzień, jak małemu dziecku.

(d. c. n.)

Zjazd prezesów komitetów pomocy bezrobotnym

Dzisiaj, dnia 27 b. m. o godz. 18-iej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zjazd prezesów miejskich i powiatowych komitetów pomocy zimowej bezrobotnym z udziałem prezydium Wojew. Komitetu Wykonawczego.

Na zjeździe przesiłozą sprawozdania z dotychczasowych wyników swej działalności oraz omawiane będzie skoordynowanie akcji pomocy zimowej na najbliższą przyszłość.

Pod przewodnictwem p. prezydenta miasta odbyło się posiedzenie prezydium Miejskiego Komitetu Pom. Zim. Bezrobotnym. Postanowiono przyspieszyć akcję zbioru ziemiaków oraz rozpatrzyć budżet pomo-

cy zimowej dla miasta, jak również normy pomocy w gotówce i naturze.

Budżet i normy będą zatwierdzone przez wydział wykonawczy Wojew. Komitetu, który obraduje w dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Tydzień „Polskiego Białego Krzyża”

W niedzielę, dn. 29 b. m. rozpoczyna się „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”. O godz. 9 rano nabożeństwo w kościele Farnym i świątyniach innych wy-

Termometry należy oświetlić

Jak wiadomo, na gmachu Zarządu Miejskiego oraz na Rynku Kościuszki *vis a vis* ulicy Sienkiewicza są termometry, które informują przechodniów o stanie temperatury.

Niestety te pozytywne przyrządy spełniają należycie swe zadanie tylko za dnia. Skoro tylko nastanie zmrok, odcyfrowanie z nich stanu temperatury jest nawiątkiem dla bardzo szybkiego wzroku połączone z niemałą trudnością, a cóż dopiero mówić o krótkowidzach.

Byłoby więc pożądanym, aby Zarząd Miejski oba termometry oświetlał wieczorem i w nocy małymi żarówkami. Koszt minimalny, a dla przechodniów wielką wygodą.

„Głuszec” dla bezrobotnych

Zarząd białostockiego towarzystwa prawidłowego łowiectwa „Głuszec” postanowił opodatkować się na rzecz Komitetu Pom. Bezrobotnym w ten sposób, że każdy członek towarzystwa ofiarowuje na ten cel z liczby zabitej przez siebie zwierzyny — każdego nieparzystego zająca, z wyjątkiem pierwszego, w ciągu całego okresu polowania, poczynając od dnia 25 listopada r. b.

Dom Ludowy będzie kosztował przeszło pół mil. złotych

W gabinecie p. wicewojewody odbyło się posiedzenie prezydium ścisłego komitetu budowy domu „Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego”. Omawiano sprawy związane z pracami zimowymi i ustalono termin zakończenia budowy „Domu

Ludowego” na sierpniu roku przyszłego.

Podczas zimy będzie wykonana robota stolarska, oszklenie okien, centralne ogrzewanie i kanalizacja. Koszt tych robót wyniesie około 60,000 zł. Reszta robót zostanie wykonana latem, kosztem 90,000 zł. Razem z umebłowaniem koszt całej budowli wyniesie około 520,000 zł. Gmach obejmie salę teatralną, salę zebrań, w której można będzie urządzić także wystawę obrazów itp., 7 dużych pokojów, oraz kawiarnię w podziemiach. Uroczyste otwarcie projektowane jest we wrześniu.

Postulaty bezr. pracowników umysłowych

P. Wojewoda przyjął delegację bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy przysłali o zatrudnienie ich przy prowadzanej obecnie akcji pomocy zimowej. Delegaci powitali się na fakt, że w roku ubiegłym bezrobotni pracownicy umysłowi wykonywali rozmaite czynności przy akcji zbiorowej na rzecz bezrobotnych, utrzymując za to pewne wynagrodzenie.

P. wojewoda odpowiedział delegacji, że sprawę tę poruszy na posiedzeniu wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej, skierując jednocześnie delega-

tów do p. wicewojewody Zgrzebniaka.

P. wicewojewoda oświadczył delegacji pracowników umysłowych, że w roku bieżącym akcja na rzecz bezrobotnych skoncentrowana jest w ogólnym Komitecie pomocy zimowej i że prawie wszystkie czynności, związane z tą akcją, wykonywane są przez czynniki obywatelskie zupełnie bezinteresownie. Niemniej jednak próba delegacji będzie omawiana na posiedzeniu wydziału wykonawczego, tembardziej, że udzielenie pracy doradczej bezrobotnym pracownikom umysłowym jest pewną formą pomocy w okresie zimowym.

Delegacji bezrobotnych pracowników umysłowych poruszy również sprawę taniej kuchni, która nie jest w stanie wydadaw odpowiedniej ilości obiadów. P. wicewojewoda przyrzekł sprawę tę zatwierdzić w myśl postulatów bezrobotnych, oświadczając przytem, że jest nawet możliwość uruchomienia w najbliższym czasie drugiej kuchni.

Strajk w Supraślu

W tkalni sukna Markusa Hirschorna w Supraślu zastrajkowało 6 robotników z powodu odmowy ze strony właściciela naprawienia maszyny uszkodzonej przez robotników.

Czas wykupić bilety na wycieczkę do Wilna

Przypominamy, że w niedzielę 29-go bm. o godz. 5 ej rano wyruszy pociąg popularny do Wilna. Ojdzdż z Wilna w poniedziałek 30-go listopada o godz. 9.45 wiecz.

Cena biletu w obie strony 9 zł. 50 gr. Zapisy w „Orbisie” (Piłsudskiego 13, tel. 1-71) i w Związku Popierania Turystyki (Kilńskiego 15, tel. 2-02).

Napad bandycki

Trzej mężczyźni, uczerniwszy sobie dla niepoznaki twarze, napadli na mieszkanie Władysława Raciborskiego we wsi Ruś-Stara (pow. wysoko-mazowiecki) i zażądali od zięcia Raciborskiego — Władysława Płonackiego — wydania broni.

Płonski wraz z 2-ma napastnikami wyszedł z mieszkania do sieni, rzekomo po ukrytą tam broń, zaś Raciborski pozostał w mieszkaniu z 3 cimi bandytami, którzy strzelili doń z rewolweru i zranili go w bok, poczem napastnicy zbiegli.

OFIARA

B. Bronowicz wpłacił do naszej administracji 5 zł. na pomoc zim. bezrobotnym.

Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełnią dyżury apteki: M. Frauszteter, ul. Sienkiewicza 63, Anna Hallajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuszki i W. Wysokiego na Piaskach Piękna 2.

Telegram holdowniczy

Oddziały Zw. Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów w Gródsku i Michałowie nadesłały na ręce starosty powiatowego p. Szagony z okazji otwarcia strzelnicy w Michałowie telegram z wyrazami holdu dla Marszałka Smięgłego Rydza.

Na martwym punkcie

Projekt założenia przez firmę „Sair” bekoniami w Białymstoku wywołał w kołach rolniczych żywe zainteresowanie. Jak się dowiadujemy, tutejsza Izba Rolnicza zwróciła się do Zarządu Miejskiego o bliższe informacje w tej sprawie.

Niestety firma „Sair” dotychczas nie złożyła Zarządowi Miejskiemu żadnej konkretnej propozycji, wobec czego projekt budowy bekoniami stanął na martwym punkcie.

Wskrzeszenie „Legionu Młodych”

Centrala „Legionu Młodych” postanowiła znówić działalność obwodu białostockiego. Kierownictwo obwodu obejmie p. Roman Rozwadowski.

Nałic czytelników.

O higienę w sklepach

Raz poraz czytamy w „Dzienniku” o zarządzanych przez władze administracyjne wizytacjach sklepów i kontrolowaniu ich czystości, co budzi szczerze uznanie wśród rzesz kupujących. Pośród wielu zarządzeń pominięta jednak została ważna sprawa, którą tutaj pragnę poruszyć.

W bardzo wielu sklepach spożywczych, zwłaszcza mniejszych, brak jest do tej pory krząków (podstawek) na pieniądze. Zazwyczaj na ladzie leży plik papieru, służącego do opakowania kupionych artykułów spożywczych, i na nich to zazwyczaj kładzie się drobna moneta. Zaraz potem w ten sam papier zawija się następnemu klientowi pęczek, wędlinę, ser i t.p.

Zwrócenie uwagi pod adresem sprzedawcy na szkodliwość tej manipulacji dla zdrowia, spotyka się zazwyczaj z jego strony z niechęcią. A jednak drobna, metalowa moneta jest rozsądnikiem wszelkich zarzązków, które przez ten sam papier przenoszą się na artykuły

żywnościowe.

Papier do pakowania powinien leżeć osobno; nie powinno być wolno kłaść na nim monet, i jak to się nieraz zdarza — torebek, rękawiczek, kapeluszy, a nawet chustek do nosa. Na pieniądze powinien być osobny krzątek.

Lecz i to nie zapobiegnie przenoszeniu brudu, potu i zarzązków z monet, wyswiechtanych przez tysiące palców, jeżeli sprzedawcy tą samą dłoń, która odbierając zapłatę, sięgają po bułki, wędlinę i t. p. Właściciel do odbioru i wydawania pieniędzy powinna być osobna kasjerska. Obsługa sklepowa nie powinna się dotykać brudnych monet.

Jak jednak poradzić sobie w małych sklepach, gdzie kasjerek nie ma? Trudność tę rozwiązano już zagranicą i w niektórych sklepach w Warszawie, gdzie sprzedawcy, aby nie dotykać produktów spożywczych palcami, używają specjalnych szczypców.

Czytelniczka.

znań, o godz. 10 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, o godz. 10.30 akademja w sali kina „Swiat”: przemówienie, inscenizacja w wykonaniu zespołu bułca Przyp. Wojsk. Kóbiel, chór stowarzyszenia „Harmonja” pod kierownictwem p. Szerera i koncert orkiestry wojskowej pod batutą por. Bezczulki. Wstęp na akademję bezpłatny.

Komitet „Tygodnia P. B. K.” prosi przedstawicieli władz oraz organizacje i stowarzyszenia o uczestnictwo w nabożeństwie i akademji oraz delegowanie pocztów sztandarowych.

Nowy burmistrz Zambrowa

W Zambrowie wybrano na burmistrza p. Michała Fulmyka, znanego działacza społecznego.

Kowiecki wiecór dyskusyjny

W lokalu Zw. Ziemi (Pieńackiego nr. 9) w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się wiecór dyskusyjny. Członkiem zarządu P.Z.L. oraz komitetu redakcyjnego „Łowca” p. Jerzy Dylewski wygłosi interesujący referat.

Koncert i przedstawienie P.W. Starosielce

W poniedziałek, dn. 30 b. m. o godz. 20-iej zespół teatralny Ogniska Kolejowego P.W. Starosielce pod kier. p. Wł. Urbanczyka odegra w „Palace” sztukę p. t. „Gwiazda ludu” w 3 aktach Fr. Biedronia, poprzedzoną koncertem orkiestry pod batutą p. W. Michałowskiego. Całkowity dochód z tej imprezy organizowanej z współudziałem Miejskiego Kom. Pom. Zim. Bezrobotnym przeznaczą się na zasilenie funduszy pomocy zimowej.

Zarówno zespół jak i dyrekcja teatru „Palace” biorą bezinteresowny udział w tej imprezie. Przedprzedaż biletów już się rozpoczęła; w dniu przedstawienia w kasie teatru „Palace”.

Z teatru

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. w teatrze „Palace” cieszą się wielkim powodzeniem komedja „Matura”. Ceny niższe.

Boccacio

— to ideał kobiecych marzeń i snów

Boccacio

— złodziej kobiecych serc i postrach zazdrosnych mężów

Boccacio

to film owiany czarem letnich nocy i tajemnicą, to film, który przenosi nas w krainę bajek z 1000 i jednej nocy

Premjera tego niecodziennego filmu już jutro w kinie „SWIAT”

Przeglądy Boccaccio elektryzują cały kobiecy świat!

Fryzjerka p. Anna była pracowniczką w firmie Karpa pracując obecnie w firmie

Zielińskiego
ul. Sienkiewicza Nr. 34
i wykonuje ondulacje:
trwałą, wodną i żelazkową

KOWALSKINA
masaż dla włosów w siłowni
dla włosów w salonie
BOLACH GŁOWY

„SWIAT” Dzisiaj Pog. 5, 8, i 10 Ceny od 54 gr.
Film sensacyjno-kryminalny

Sprawa 444

Popierajcie L.O.P.P.

ADA,
DZIŚ 5, 6, 8, 10, 15 **APOLLO**

MUSIĄCA HUMOREM, WERWA I WESŁA PIOSENKA POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA

TO NIE WYPADA

NIEMIRZANKA ANEŻEWSKA ZIM RUSIA
FERTHER KRUKOWSKI WOLINSKI
ZABEZPRAWI GRABZINSKI STEPOWSKI

PROGRAM
Naczelny Wódz **MARSZAŁEK SMIGLEJ-RYDZ** we Francji

DRUKARNIA „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO”
Białystok, ul. Legionowa 2, tel. 63.

po gruntownym remoncie lokalu i zaopatrzeniu się w nowoczesne wzory czcionek, wykonuje punktualnie z największą starannością wszelkie druki biurowe, książki handlowe, bloki, blankiety, koperty, cyrkularze, czasopisma, broszury, afisze, ulotki i t.p. po cenach przystępnych.

Oferty szczegółowe składa na każde żądanie.

„MODERN” Początek CENY 5, 6, 8, 10, 15 OD 54 gr.

Najpiękniejsza mundurowa operetka filmowa
Popularna śpiewaczka, genialna artystka **GRACE MOORE** w najpiękniejszym filmie roku

CISSY!
Wesołe życie przedwojennego Wiednia

Doktor M. Kanielski
weneryczne, skórne, wtęśdów
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
(Kobiety od godz. 4-5 p.g.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. Neumark
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZNIKOWE
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-6 w Białystoku, ul. Kilńskiego 5, Telefon Nr. 6-06.

DOKTOR Leon KRYŃSKI
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZNIKOWE
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5.30-7.30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemowl. skórne
Białystok, ul. Marsa, Piłsudskiego 17, tel. 6-40.
Godziny przyjęcia: 9-11 i 4-7 wiecz.